

---

Dawid Maria Osiński  
Uniwersytet Warszawski  
ORCID 0000-0002-9468-1569

## Higiena życia codziennego sybiraków – sposoby i praktyki lektury. Próba rejestracji ujęć nieoczywistych i dyskusyjnych

*Pamięci Idy Sadowskiej*

### Niewygody i kłopoty z umiejscowieniem

Od kilku lat badaniu codziennego życia sybiraków – Polaków zesłanych na odległe tereny rosyjskie w wyniku represji carskich oraz decyzji sądów, najczęściej za działalność spiskową o charakterze narodowodemokratycznym lub za czyny nieadekwatne do wymierzonych kar<sup>1</sup> – towarzyszy mi poczucie niestosowności. Trudność odnosi się nie tyle do samej refleksji nad istotą tego nienazywalnego doświadczenia, ile wynika z dwóch podstawowych powodów. Są nimi: 1) korzystanie z zapisów ujawniających graniczne i nienazywalne (ale jednak werbalizowane) doświadczenia cudze, przeżyte bądź nieprzeżyte przez zesłańców politycznych, 2) poczucie, że poddawać tej

---

<sup>1</sup> O podstawowej klasyfikacji trzech typów zesłań na podstawie wyroku sądu – na osiedlenie, osadzenie i zamieszkanie (w końcu XVIII, a zwłaszcza w XIX i na początku XX wieku) – mówi literatura przedmiotu. Zob. np. A. Brus, E. Kaczyńska, W. Śliwowska, *Zesłanie i katorga na Syberii w dziejach Polaków 1815–1914*, Warszawa 1992, s. 16; K. Kondraczka, *Kultura muzyczna Jakutów w pracach Polaków – zesłańców syberyjskich XIX i początku XX wieku*, Warszawa 2021, s. 30.

refleksji można każdorazowo Sybir jako wyzwanie dla badań literaturoznawczych, jeśli przyjmie się ramę, w obrębie której należy się poruszać. Tą ramą jest założenie nieopowiadalności doświadczeń i poruszanie się w obrębie różnych sposobów lektury, przy założeniu, że dotyczą one materii niełatwej z punktu widzenia etyki i dzisiejszej oceny (wyborów, decyzji, postaw).

Kiedy mowa bowiem o sytuacjach zesłania, (u)więzienia, tortur, permanentnego stresu, wycieńczenia, głodu i nieuzasadnionych kar potęgujących cierpienie, brakuje adekwatnych słów, a tym bardziej konsekwentnego utrzymania naukowej formy dyskursu i krytycznego dystansu. Dodatkowo zsyłka zsyłce nierówna, zesłanie zesłaniu nierówne, a osiedlenie w jednym regionie (zwłaszcza w okolicy większych miast bądź bezpośrednio w nich, jak choćby Irkucku, Tuncie, ale już trudniej w Tobolsku czy Tule) osiedleniu w innym (na przykład w niecywilizowanych zupełnie granicach tundry czy okolicach rozległych połaci wiecznej zmarzliny, blisko Koła Podbiegunowego). Bo czym innym są takie zesłania, które mają na celu osadzenie w kamieniołomach, przy katorżniczej pracy, w warunkach urągających jakimukolwiek doświadczeniu, a czym innym – po etapie zsyłki – jest zapisana w różnych typach przekazów i dyskursów codzienność pozwalająca na godziwe warunki. Wynika ona bowiem z umiejscowienia się w przestrzeni miejskiej, we względnym poczuciu niezależności i z zupełnie innych możliwości przeżywania i organizowania codzienności<sup>2</sup>. Czym innym jeszcze są takie typy zsyłki, które – po odbyciu przewidzianej kodeksem kary – czynią z zesłanych ludzi wolnych, mogących dobrowolnie zdecydować, czy wracać do kraju, czy zostać na terenach Syberii. Takim przykładem dobrowolnego powrotu po latach jest chociażby biografia Benedykta Dybowskiego. Zwracałem na to uwagę, kiedy próbowałem pokazywać – na przykładzie wspomnień Rufina Piotrowskiego i innych relacji reportersko-wspomnieniowych Agatona Gillera, Ludwika Niemojowskiego, Michała Gruszeckiego, Eugeniusza Żmijewskiego – w jaki sposób można, mówiąc o doświadczeniu martyrologicznym Syberii, mówić jednocześnie o turystyce jako komponencie i typie długofalowego doświadczenia wpisanego w codzienność zesłańców<sup>3</sup>.

<sup>2</sup> Piszą o tym obszernie Zbigniew Wójcik, Elżbieta Kaczyńska i Wiktoria Śliwowska. Zob. Z. Wójcik, *Jan Czerski – polski badacz Syberii*, Lublin 1986; E. Kaczyńska, *Zesłańcy polityczni na Syberii w XIX i na początku XX wieku*, „Przegląd Powszechny” 1991, nr 2, s. 258–288; W. Śliwowska, *Polska – Syberia. Dwa światy w oczach polskich zesłańców*, [w:] *Polska a Syberia. Spotkanie dwóch Światów. Materiały z konferencji naukowej. Łódź 1–2 marca 2001 roku*, Łódź 2001; też, *Polskie zesłanki na Syberię w dobie międzywojenną*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 1996, t. 6.

<sup>3</sup> D.M. Osiński, *Ze Szkoły Głównej w świat – Dybowski, Rejchman, Wokulski*, [w:] *Szkoła Główna. Kręgi wpływów 2*, red. U. Kowalczyk, Ł. Książczyk, Warszawa 2019, s. 285–326; tenże, *W stronę diaspory syberyjskiej, czyli „sceny z życia koczującego” w latach 60. XIX wieku*,

## Materia literatury fikcjonalnej i intymistyki

Do tego prowokują mnie nie tyle dzieła fikcjonalne (choć te też), w dużej części pisane przez literatów, którym nie dane było doświadczyć Sybiru. Znają go jedynie z zaprosředniczeń bądź relacji rodzinnych (casus Marii Konopnickiej i jej stryja Ignacego Wasiłowskiego, Marii Rodziewiczówny i jej rodziców, Władysława Reymonta z jego dwoma wariantami noweli o doświadczeniu wigilijnym zesłańców, znanym z przekazów ustnych, Stefana Żeromskiego z ukrytą rodzinną historią małżeństwa siostry, wreszcie fascynacje sybirskością w refleksji Gabrieli Zapolskiej)<sup>4</sup>. Przekonują mnie do takiego ujęcia dzieła o charakterze silnie autobiograficznym: wspomnieniowym, reportażowym, naznaczone śladami autentyzmu przeżycia. Co istotne, oba te typy gatunków i dyskursów, a więc form opowiedzenia Sybiru i sybirskości jako doświadczenia, mają bardzo podobny stopień wiarygodności. Dzieje się tak zarówno w tekście fikcjonalnym (będącym literacką kreacją, a więc konstruktem), w tym szczególnym przypadku dzieł reportażowych (jeśli zgodzić się z oczywistą już dzisiaj tezą, że reportaż jako forma pograniczna fikcjonalności i werystycznej wiarygodności jest jakąś kreacją przedstawianych i kreowanych wydarzeń), jak i w tekście autobiograficznym (wspomnieniowym i pamiętnikarskim). Jest to szczególnie przypadek w badaniach literaturoznawczych, kiedy odmienne gatunkowo i dyskursywnie (bo mające inny status literacki i paraliteracki) dzieła (przekazy dotyczące doświadczeń sybirskich) w kontekście omawianych przeze mnie zagadnień higieny można bez cienia wątpliwości metodologicznej, poetologicznej i formalnej traktować jako taki korpus tekstów do analizy, który nie wymaga każdorazowo zastrzeżenia co do jego istoty i statusu.

Rzadko dzieje się tak, żeby można było potraktować literacki konstrukt i autobiograficzny konstrukt (przetworzony przez intymne i ułomne doświadczenie pamięci) jako przykłady gatunków, które spotykają się i nie pozostają ze sobą w kontrze (czy chociażby niewygodzie terminologicznej) w związku z analizowanymi przeze mnie sposobami przeżywania codzienności Sybiru, rejestracją praktyk higienicznych, stosowanymi dietami, wpływem klimatu i zjawisk towarzyszących sybirakom, zmuszonym do walki

[w:] *Literatura i kultura lat 60. XIX wieku między polityką a prywatnością*. Dyslokacje, red. U. Kowalczyk, D.W. Makuch, D.M. Osiński, Warszawa 2019, s. 104–122.

<sup>4</sup> Zob. m.in.: tenże, *Polskie Sybiry. Przypadek Gabrieli Zapolskiej*, [w:] *Syberia i Polska. Miejsca wspólne w literaturze i historii*, red. M. Dąbrowska, P. Głuszkowski, M. Wyrwa, M. Zwolski, Białystok 2024, s. 218–234; tenże, *Z(a)nikające ślady. Sybiry Żeromskiego*, [w:] *Żeromski. Powroty*, red. M.J. Olszewska, Warszawa 2024, s. 57–81; tenże, *Sybir Kraszewskiego*, [w:] B. Bolesławita [Józef Ignacy Kraszewski], *Rachunki. Wybór z lat 1866–1869*, red. D.M. Osiński, I. Szulska, wybór i oprac. edytorskie oraz artykuły wstępne: E. Kącka, U. Kowalczyk, Ł. Książyk, D.W. Makuch, M.J. Olszewska, D.M. Osiński, E. Paczoska, I. Szulska, Warszawa 2025, s. 222–238.

o swoje miejsce w świecie praw wyznaczonych przez różne determinanty środowiskowo-klimatyczno-pogodowo-prawne. Można więc w uproszczeniu powiedzieć, że jak mało które odmienne formalnie gatunki zbliżają one – na zasadzie podobieństwa refleksji, zawartych przykładów oraz wniosków – fikcjonalny weryzm z autobiograficznie zrekonstruowaną prawdą przeżycia, a w konsekwencji pokazują bardzo podobne sposoby jej opowiedzenia.

## Różne Syberie, perspektywy spojrzenia

Interesować mnie tu będzie doświadczenie codzienności polskich zesłańców w drugiej połowie XIX wieku, a więc sybiraków, którzy nie są rdzennymi mieszkańcami ogromnego i zróżnicowanego pasma terytorialnego, określonego bardzo różnymi (i często powtarzającymi się) pojęciami przez wybitne znawczynie tej tematyki: Elżbietę Kaczyńską, Annę Brus, Wiktorię Śliwowską, Idę Sadowską, Grażynę Legutko – „największym więzieniem bez ścian”, „wielkim więzieniem bez dachu”, „polską matnią”. Dlatego też, zgodnie z zasadą topograficzną, kulturową i ortograficzną, zapisuję konsekwentnie leksem „sybirak” małą literą. Będzie tu mowa o zesłańcach, a nie autochtonach, a więc kimś, komu Sybir został zadany (włączam w takie ujęcie również dzieci urodzone na Sybirze, często z małżeństw czy związków mieszanych). Należy jednak poczynić od razu zastrzeżenie, że na codzienność sybiraków ogromny wpływ mają praktyki codzienne, sposób życia, formy polowań, zbierania roślinności, ubiorów oglądane u autochtonów, czasami wręcz u ludności koczowniczej, jeśli sybirakom dane jest się oczywiście z nimi zetknąć. A tak bywa chociażby w różnogatunkowej refleksji Wacława Sieroszewskiego, w autobiografii Józefa Kopcia jeszcze z pierwszej połowy XIX wieku, w niektórych fragmentach Szkiców Adama Szymańskiego, w pamiętnikach i wspomnieniach Zygmunta Kierdeja, Benedykta Dybowskiego, Jana Chyliczkowskiego, Juliana Talko-Hryniewiczza, a nawet szczątkowo u Jadwigi Ostromięckiej<sup>5</sup>.

---

<sup>5</sup> Biorąc pod uwagę rekonesansowy, rejestracyjny i uwyrażniający charakter omawianych w tekście zagadnień (żeby nie zaciemniać wyводу), świadomie decyduję się w całym niniejszym tekście przywoływać jako argumenty dotyczące konkretnych realizacji jedynie tytuły dzieł, w których pojawiają się problematyzowane przeze mnie zagadnienia, i podawać szczegółowe dane bez numerów stron. W bibliografii na końcu artykułu zamieszczam szczegółowe dane bibliograficzne, wraz z zakresami stron – zwłaszcza w czasopiśmienniczej bibliografii przedmiotowej. Niniejszy tekst stanowi część większej całości. Zależy mi na tym, by zamiast konkretnych cytatów wybrzmiała tu przede wszystkim tezy oraz przykłady dzieł, na które się powołuję. W bibliografii końcowej znajduje się kompletne zestawienie omawianych przeze mnie tekstów, stanowiących podstawę do formułowania tez i wniosków.

Nie interesuje mnie w tej refleksji podróż i etap zsyłki do miejsca docelowego, a więc trudne i niegodziwe warunki często kilkutygodniowych (a nawet kilkumiesięcznych) odysei zesłańczych, ale czas i moment, który zaczyna się na Syberii – bez względu na to, czy dotyczy on terenów Syberii Wschodniej, Zachodniej, rosyjskiego Dalekiego Wschodu, na przykład Tomska, Irkucka, Kazania, granicy z Mongolią i Chinami, Kołymy czy Jakucji. Od zupełnie innych uwarunkowań geograficzno-klimatycznych, a także obyczajowo-kulturowych zależy bowiem sposób funkcjonowania w tych miejscach, w tym przystosowanie do warunków, sposoby oraz rodzaj zdobywanego pożywienia, formy uwięzienia, kategoria zesłańcza, a także to, czy mieszka się w komunie, czy osobno, w grupie lub samotnie. Należy również zauważyć, że sposób przeżywania codzienności i higiena<sup>6</sup> życia codziennego w małych osadach, w jurtach, wśród dzikiej przyrody (do których często przypadkowo trafiają zesłańcy, uciekając z miejsc zesłania<sup>7</sup>, o których często nic nie wiadomo), są zupełnie odmienne od tych w wielkich skupiskach ludzkich – w Irkucku, Tomsku, Nowosybirsku. A tym bardziej odmienna od higieny codzienności w syberyjskich więzieniach czy prototypach późniejszych gułagów. Ale ujawnia się tu już na wejściu jeden z wielu paradoksów, kiedy mówi się o higienie życia codziennego sybiraków. O tego typu paradoksach rozumienia higieny chciałbym mówić. Bo Sybir kojarzy się jednoznacznie. Wiadomo, jak jest wpisany w świadomość Polaków w XIX i XX wieku. Pozostawiam tę kwestię jako oczywistą i bezdyskusyjną. Ale dużo ciekawsze jest pokazanie, jak w obrębie różnorodnych doświadczeń i praktyk sybirskich mogło inaczej wyglądać życie i codzienność. A literatura wspomnieniowa, reportażowa, a także artystycznie skonstruowana fikcja literacka (często będąca efektem doświadczeń prywatnych, a nie tylko zapośredniczonych) daje ku temu wiele powodów. W badaniach znane są produktywne, bo odkrywające nowe obszary badawcze, realizacje naukowe wynikające z przyjrzenia się postaci „innego Szekspira” (Małgorzata Sugiera), „innego Reymonta” (Władysław Książek-Bryłowa), „innego Krasińskiego” (Arkadiusz Bałajewski), „innego Mickiewicza” (Michał Kuziak), „innej twarzy Korczaka” (Bożena Wojnowska), „innej Galicji” (Danuta Sosnowska), a także „innej nowoczesności” (Agata

<sup>6</sup> Używając formuły „higiena życia codziennego”, mam na uwadze zakres pojęciowy „higieny” obecny w ujęciach leksykograficznych drugiej połowy XIX wieku. Odróżniam go od późniejszych definicji zbliżonych i synonimicznych wobec profilaktyki oraz praktyk prozdrowotnych. Hasło „higiena” w drugim tomie *Słownika języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego z początku XIX wieku jako leksem ani w wariancie ‘higiena’ ani ‘hygiena’ nie jest jeszcze notowany. W *Słowniku wileńskim* czy późniejszych słownikach warszawskich oznacza ‘naukę o zdrowiu, zachowaniu zdrowia’ (Hasło „higiena”, s. 401). Cyt. za: <https://eswil.ijppan.pl/index.php> [dostęp: 14.05.2025].

<sup>7</sup> Zob. W. Śliwowska, *Ucieczki z Sybiru*, Warszawa 2005.

Bielik-Robson) czy „innej komparatystyki” (Giovanna Brogi Bercoff, Marina Ciccariini i Mikołaj Sokołowski).

## Higieniczność i/a higiena codzienności

Powody, o których piszę, można by określić w wielu przypadkach jako ówczesną antyhigieniczną codzienność, charakteryzującą się brakiem równowagi między higieną ducha (ciągły niepokój, niepewność) a higieną ciała (nieustanna tresura, ciężka praca). Bo czy można, mówiąc o higienie życia codziennego w warunkach zesłańczej niewoli i przymusowej pracy, w ogóle rozważać, czy sama forma codzienności może zostać uznana za higieniczną? Higieniczne jest bowiem to, co dotyczy świadomego wyboru, kontrolowanego i przynoszącego pożytku ciału i duszy, polegającego na pielęgnowaniu różnych praktyk poprawiających kondycję psychofizyczną. Wszystkie te komponenty, wpisane w pojęcie higieniczności, są tu odwrócone. Skazańcy nie mogą wybierać, muszą szukać na własny użytek, oszukiwać, kraść, zapobiegać wyziębieniu, skrajnej nędzy, brudowi, zawszeniu, gniciu ciała, a więc uczyć się bardzo szybko i doraźnie obchodzić system, długofalowo „łudzić despotę” – mówiąc słowami *Dziadów* cz. III Adama Mickiewicza – żeby przeżyć.

Higieniczne to także to, co związane z panowaniem nad stanem zdrowia, cykliczną, a nie doraźną i skokową pielęgnacją władz somatyczno-umysłowych. Trudno wskazać również, żeby sybiracy mieli możliwość stosowania takiej formy dbałości o siebie. Zaniedbanie, wręcz antyhigieniczne sposoby codzienności (włącznie z utrzymywaniem – jak powiedziała Olga Tokarczuk w wykładzie noblowskim – „cholobiātu” ciała przez całe tygodnie w niezmienną postaci) patrolują doświadczeniu wielu sybiraków.

Higieniczne to także to, co związane z wyborem, wolnością i bezstresowością. Nie ma tego w życiu sybiraków. Skazańcy polityczni, zesłańcy to ludzie z wyrokiem na nieswojej ziemi, z dala od kraju (czy może lepiej: od swoich miejsc osiedlenia i bliskich). Próbują jednak zawieszać ten stan i to doświadczenie, bo inaczej przestaliby w ogóle funkcjonować i egzystować. Takie zawieszenie, jako rama ontologiczna, nie jest unieważnieniem, tylko właśnie świadomym zniesieniem (o)presji.

Higiena to związane z formami religijności przywiązanie do tradycji wspólnoty (często religijnej, a nie tylko kulturowo-obyczajowej), często wbrew prawosławiu czy religiom ludów syberyjskich, opartych na praktykowaniu szamanizmu<sup>8</sup>. I jest to wątek silnie eksponowany, który należałoby

---

<sup>8</sup> Problematyka ta wymaga osobnego namysłu. Warto jedynie dodać, że ważne ustalenia (w połączeniu z istotą znachorstwa) w tej sprawie poczynił już – na kilka lat przed wnikliwą refleksją Wacława Sieroszewskiego – ksiądz Jan Chylickowski w 1898 roku.

uznać za świadomy wybór i przywiązanie gwarantujące porządek duchowy i ład wewnętrzny. Higiena to wreszcie umiejętne uczestnictwo w życiu towarzyskim i kulturowym (teatr, żywe obrazy, performanse, gry w karty, gry towarzyskie, nauka języków obcych, w tym ludów tamtejszych, prowadzenie dyskusji, klubów rozmowy, bibliotek<sup>9</sup>). Gra umożliwiała bowiem zawieszenie prawnego i dotychczasowego porządku. Wchodzenie w rolę pomagało zesłańcom przetrwać i uznać, że zadana codzienność ma swoją dynamikę i zasługuje na to, żeby z niej korzystać, zawieszając ramę zesłańca. Nuda, jako stan potencjalnie niehigieniczny, wymagała czujności i konieczności jej przewycięzania. Nauki majsterkowania oraz prace artystyczne i wykonawstwo (czego przykładem może być biografia syberyjska Stanisława Witkiewicza i jego późniejsze projekty stylu zakopiańskiego, podobne w wielu miejscach do praktyk budowniczych, które miał okazję przez lata oglądać jako młody człowiek w Tomsku) przyczyniały się do zmiany perspektywy doświadczania tego miejsca i służyły późniejszym pragmatycznym efektom, związanym z wykorzystaniem tamtejszych zdobyczy kulturowo-obyczajowych na ziemiach polskich (casus Zakopanego i sztuki użytkowej). Wszystkie przedstawione doświadczenia stają się niewątpliwie formą zharmonizowanego życia i użytkowym projektem diagnozującym powinności sztuki.

## Światy paradoksów i sposoby ujęcia

I jeszcze jedno fundamentalne dopowiedzenie. Czy można mówić w ogóle o sposobach doświadczania codzienności wyznaczonej przez harmonogram dnia (wstawanie, jedzenie, praca, spędzanie wolnego czasu, lektury, spotkania, organizacja życia religijno-kulturalnego) w przypadku zesłańców, którzy poza wycieńczeniem fizycznym i nędzą cierpieli przede wszystkim głód? Uprawnia mnie do tego choćby stanowisko wybitnego historyka zajmującego

---

Zob. J. Chyliczkowski, *Syberia pod względem: etnograficznym, administracyjnym, rolniczym i przemysłowo-handlowym*, Włocławek 1898, s. 220. Zob. także: W. Sieroszewski, *12 lat w kraju Jakutów. Z mapą i 167 rysunkami*, Warszawa 1900; B. Piłsudski, *Szamanizm u tubylców na Sachalinie*, „Lud” 1910, t. 16, s. 117–132; K. Kondracka, *Kultura muzyczna...*, dz. cyt., rozdz. poświęcone Janowi Strożeckiemu i Wacławowi Sieroszewskiemu, zwł. s. 60–121.

<sup>9</sup> Obszernie diagnozuje ten fenomen na podstawie różnorodnych przekazów autobiograficznych i dokumentów życia osobistego Barbara Jędrzychowska, *Polscy zesłańcy na Syberii 1830–1883*, Wrocław 2000. Ważne i ciekawe refleksje znajdują się w przekazach Deotymy, Ewy Felińskiej, Zygmunta Kierdeja, Jadwigi Ostromeckiej. Ostatnio inspirujące ustalenia dotyczące zwłaszcza mody i przedmiotów na zesłaniu w pamiętniku Deotymy poczyniła Małgorzata Król. Zob. M. Król, „Nie odbywa się podróży dla przyjemności na Syberię”. *Szkice*, Lublin 2025 (książka w druku), zwł. rozdz. II (*Syberyjska codzienność*).

się od 50 lat sprawami Sybiru – Albina Głowackiego z Uniwersytetu Łódzkiego, który na posiedzeniu Komisji Syberyjskiej 20 czerwca 2024 roku, na podstawie obszernego materiału dokumentów zesłańców po II wojnie światowej, wskazał, że na kwestię głodu nie należy patrzeć jednorodnie<sup>10</sup>. Wymaga ona uważności choćby z tego względu, że skazanym już od XIX wieku – poza etapem dojazdu do wyznaczonych syberyjskich miejsc docelowych – w zdecydowanej większości przypadków nie towarzyszył skrajny głód (taki choćby, jaki towarzyszył w czasie wielkiego Hołodomoru na Ukrainie czy w okresie funkcjonowania gułagów od lat trzydziestych XX wieku). Dostawali oni bowiem bardzo zaniżone, jednak nie głodowe racje kaloryczne. Warto dodać, że w drugiej połowie XIX wieku skazaniec otrzymywał z przydziału porcję 400 bądź 600 gramów czarnego chleba dziennie, rozwodnioną zupę i kawę z kory drzew, żółędzi czy buraków, a także ok. 6 kopiejek tzw. żołdu – w zależności od miejsca i sytuacji politycznej, a także rodzaju przewinienia. W przypadku kobiet i dzieci zależało to bowiem od tego, czy towarzyszyli mężom skazanym za wykroczenia przeciw władzy.

Pierwszy z paradoksów, na który chciałbym wskazać, wiąże się z odwrotnie proporcjonalnym sposobem życia do jego długości (i jakości – przekładającej się na produktywność umysłową, skutkującą różnego typu pracami poświęconymi „biografiom” naukowym Sybiru). Skrajne i wycieńczające warunki pracy na Syberii powodowały, że sybiracy, a więc ci, którzy doświadczyli przez co najmniej kilka lat życia na Syberii i z niej wrócili – jeśli nie umarli na gruźlicę – okazali się ludźmi długowiecznymi. Podam kilka przykładów takich długowiecznych biografii myślicieli, naukowców i ludzi kultury:

Benedykt Dybowski (1833–1930) – 97 lat

Mateusz Wójciki (1826–1916) – 90 lat

Wacław Sieroszewski (1858–1945) – 87 lat

Sergiusz Jastrzębski (1857–1941<sup>11</sup>) – 84 lata

Wacław Lasocki (1837–1921) – 84 lata

Ignacy Wasiłowski (1818–1901) – 83 lata

Ludwik Wacław Ładziec-Walicki (1834–1917) – 83 lata

Wincenty Szyszło (1837–1919) – 83 lata

Bartłomiej Malicki (ok. 1846–1929) – 83 (?) lata

Jadwiga Ostromecka (1862–1944) – 82 lata

Jan Przyłuski (1839–1921) – 82 lata

---

<sup>10</sup> A. Głowacki, referat: „Jak oszukać głód? Zmagania obywateli polskich o fizyczne przetrwanie na zsyłce w latach 1940–1946” wygłoszony podczas konferencji pt. „30-lecie Komisji Badań nad Historią Syberii Polskiej Akademii Nauk 1994–2024” (20 czerwca 2024).

<sup>11</sup> Dziękuję jednej z osób recenzujących niniejszy artykuł za skorygowanie uprzednio podanych widełek daty śmierci Jastrzębskiego, wskazujących na prawdopodobieństwo, a nie pewność. Zob. hasło „Jastrzębski Sergiusz”, „Türklük bilimi sözlüğü” 1998, t. 1, s. 337.

Aleksander Oskierka vel Oskierko (1830–1911) – 81 lat

Narcyz Konopacki (1835–1916) – 81 lat

Henryk Wiercieński (1843–1923) – 80 lat

Wincenty Będkowski (ok. 1833–1913) – 80 (?) lat

Feliks Kon (1864–1941) – 77 lat

Stanisław Rowiński (ok. 1841–1918) – 77 (?) lat

Edward Piekarski (1858–1934) – 76 lat

Władysław Bończa-Truszkowski (1840–1915) – 75 lat

Teodor Leopold Boryssowicz (1843–1915) – 73 lata

Ewa Felińska (1793–1859) – 66 lat

Stanisław Witkiewicz (1851–1915) – 64 lata.

Nie mam kompetencji, by z punktu widzenia nauk medycznych i dietetyki oceniać tryb życia i jego wpływ na długowieczność. Ale posiłkując się różnymi pracami dotyczącymi higieny życia codziennego, można zauważyć wiele prawidłowości, które wynikają z lektury zarówno tekstów fikcyjnych, jak i autobiograficznych (wspomnień i dzienników). Układają się one w spójny, powtarzalny zbiór, który chyba można uznać za jeden z ciekawszych (choć pozostających w kontrze do wielu biografii ludzi, którym się nie udało) paradygmatów codzienności syberyjskiej. Żeby wskazać na ten paradygmat, odwołuję się do tekstów różnego rodzaju. Zależy mi nie tyle na przywołaniu konkretnych realizacji i określeniu specyfiki konkretnych utworów dotyczących doświadczenia syberyjskiego, ile na stworzeniu pewnego ogólnego obrazu, powtarzalnego i wzajemnie się oświeclającego, który jest inny od powszechnego mniemania, że na Sybirze i za Sybir się jedynie umiera (nawet powoli, z powodów chorób i głodu) i cierpi.

## Rejestracje praktyk higienicznych

Pozwalam sobie na syntetyczny katalog przeglądowy, rejestrujący najważniejsze wątki problemowe, które stanowią dla mnie trudny, bo narażający na ryzyko niestosowności i niepełnego wzorca-matrycy, a co za tym idzie – niekwestionowanego przekonania, że tak na pewno jest. Można byłoby na pewno bez cienia nadużycia powiedzieć (na przykładzie przedstawionych konstatacji), że tak bywało. Takie doświadczenia i sposoby rejestracji codzienności zostały w różnych tekstach zobrazowane i pokazane (rejestr tytułów znajduje się na końcu w bibliografii do artykułu, nie jest on jednak pełny i zamknięty):

1. Wystawienie ciała na niskie (czy bardzo niskie) temperatury, a latem na Syberii Środkowej i Zachodniej – na bardzo wysokie – pozwala osiągać bardzo dużą amplitudę termoregulacji ciała i prowadzi do jego

hartowania<sup>12</sup>. Ogólne oziębienie ciała przyczynia się do lepszej pracy komórkowej, mózgu, naczyń krwionośnych, funkcji różnych organów. Nie długotrwałe wychłodzenie, ale cykliczne wystawianie ciała na kontakt z niskimi temperaturami przynosi korzystne efekty. Należy jednak dodać, że brak słońca oraz ograniczona aktywność fizyczna, utrudniająca przyswajanie witaminy D, sprzyjają rozwojowi gruźlicy (w tym częściej wśród sybiraków gruźlicy kości) i krzywicy.

2. Nieustanne bycie w ruchu i wielogodzinna praca angażująca wszystkie partie mięśni, jeśli nie była pracą katorżniczą, przyczyniały się do poprawy kondycji, spalania tłuszczu, wyrabiania masy mięśniowej. Praktyka równowagi sił zgodna była z rozumieniem własnego ciała i wzmacniała mięśnie dzięki robotom przy budowie kolei, wyrębie lasów, budowaniu tras, układaniu kamieni.
3. Mikroklimat syberyjski. Powietrze bogate w mikroelementy przyczynia się do łatwiejszego oddychania i nie wywołuje uczucia znużenia i ciężkości. Potwierdza to duży korpus tekstów, m.in. wspomnienia Bronisławy z Lubiczanowskich Chomskiej i Sabiny z Gembickich Trębickiej, opowiadanie Kona, fragmenty powieści *Z wyraju*, *Na wyraj* Teresy Prażmowskiej, fragmenty szkiców Adama Szymańskiego, dzienniki zesłańców politycznych, prace i wspomnienia pamiętnikarskie Benedykta Dybowskiego oraz refleksje Agatona Gillera czy dziennik Józefa Kopcia z 1837 roku.
4. Naczynia do spożywania pokarmów wykonane były z naturalnych minerałów, a ubrania z naturalnych skór, futer oraz kory. Pieczenie pokarmów odbywało się często (podobnie jak u autochtonów) w glinianych misach, bez użycia metali. Noszenie naturalnych ubrań, futer, skór, odzieży zrobionej z kory, łyka, roślinności sprzyjało zdrowiu skóry, nawet w warunkach drastycznie niskich temperatur. Potwierdzają to autobiografie skazańców politycznych, ale też pamiętnik Deotymy, refleksje Juliana Talko-Hryniewiczza, teksty popularnonaukowe Bronisława Piłsudskiego, reportaże wyjeżdżających dobrowolnie na Syberię (w tym np. Bronisława Rejchmana). W *Lalce* Prusa Wokulski, po powrocie z zesłania na Syberii, przyjeżdża w futrze z foczej skóry. W *Urodzie życia* Żeromskiego wskazują na to partie poświęcone Gustawowi Bezmianowi (literackiemu prototypowi Bolesława Piłsudskiego), jego kolegom z więzienia i doświadczeniom syberyjskiego zesłania.
5. Posty i diety umożliwiające detoksykację ciała i higienę umysłu oraz usuwanie toksyn z organizmu. Wielokrotnie wskazuje się w różnych

---

<sup>12</sup> Por. F.M.W. Czaplicki, *Obraz Syberii*, Kraków 1871, s. 6–12; J. Talko-Hryniewicz, *Ze wschodu. Zarysy lekarskie*, Kraków 1893, s. 2–10; tenże, *Zarysy leczenia ludowego na Rusi południowej*, Kraków 1893, s. 3–13. Zob. także: K. Kondracka, *Kultura muzyczna...*, dz. cyt., s. 18–19, 36.

tekstach – opowiadaniach i powieściach Wacława Sieroszewskiego, w refleksji autobiograficznej Dybowskiego, w szkicach Rejchmana i Niemojowskiego, we wspomnieniach Jadwigi Ostromięckiej – w jaki sposób trudne doświadczenia związane z głodem i głodówkami, będącymi przymusowymi formami określającymi codzienność sybirską, pomagały zachować świadomość i czystość umysłu, a więc powodowały lekkość ciała. Nie jest to związane z doświadczeniami szamanizmu ani z praktykami religijnymi opartymi na animizmie. Choć warto dodać, że ten typ doświadczeń i praktyk u ludów Syberii Północnej i Wschodniej ma duże znaczenie w utrzymywaniu równowagi między ciałem i duszą. Nie jest to również taki rodzaj granicznego doświadczenia, który groziłby utratą przytomności czy skrajnym wycieńczeniem. W przypadku głodu zjadano zapasy skórzanych worów, stare rzemienie, zatłuszczone fartuchy kobiet (Wacław Sieroszewski, *W ofierze bogom*), a nawet psy. Pozostawiam na marginesie rozważań refleksję na temat kanibalizmu (Wacław Sieroszewski, *W ofierze bogom*) – i tego z konieczności, i tego z wyboru. Wskazane wcześniej doświadczenia równowagi przypominają – z pełną świadomością różnic kulturowo-religijnych i kontekstowych – różnorodne praktyki powszechnie stosowane już w drugiej połowie XIX wieku w jodze, tradycjach braminizmu, hinduizmu oraz w praktykach ezoterycznych, tantrycznych, umożliwiających lepsze samopoznanie, doskonalenie oraz umiejętne panowanie nad ciałem. Założenia, cele i okoliczności były tu zupełnie inne, ale efekty takiego przymusowego testowania ciała w przypadku sybiraków polskich przynosiły podobne rezultaty.

6. Picie soratu (kwaszonego mleka, twarogu), kwaśnego mleka, serwatek, mleka od kóz i krów („wszystko u nas idzie z bydła”, Wacław Sieroszewski, *Chajlach*), kumysu z masłem (*Szkice i teksty paranaukowe* pisane po rosyjsku Adama Szymańskiego; *12 lat w kraju Jakutów* Wacława Sieroszewskiego; autobiografie mężczyzn; Maria Rodziewiczówna, *Anima vilis*). Spożywanie specyficznych form kefiru i sfermentowanego mleka wspomaga pracę jelit. Jedzenie masła i śmietany pomaga w utrzymaniu prawidłowej gospodarki jelitowej i przyspiesza trawienie. Powszechne jest jedzenie różnego rodzaju kiszzonek. Stosowano zioła i pito herbatę niezalewaną, ale gotowaną w specjalnych naczyniach glinianych (co odnotowują liczne dzienniki i wspomnienia zesłańców). Przyrządzano także napary z ziół, kory drzew, spożywano mchy. Pito „zabielaną herbatę z polnych ziół oraz polewkę z kwaśnego mleka i jagód” (Wacław Sieroszewski, *Dno nędzy*), a także herbatę z traw leśnych (Wacław Sieroszewski, *Dno nędzy*).
7. Wyznawanie hasła: „najzdrowsze, co najprostsze!” (Wacław Sieroszewski, *Powrót*). Jedzenie ciemnego chleba z przemiatu, często czerstwego

- i suchego (wspomnienia Ferdynanda W.M. Czaplickiego, Władysława Jędrzejewskiego). Spożywanie pożywienia pieczonego, gotowanego; bardzo rzadko wspomina się w tekstach o jedzeniu potraw smażonych. Jedzenie dużej ilości pokarmów płynnych, zwłaszcza zup (nawet jeśli są to zupy słabe kalorycznie, głównie na warzywach). Picie rosółu.
8. Niejedzenie potraw przetwarzanych i odgrzewanych wielokrotnie. Spożywanie sybirskich sawatejków – placuszków z czarnej maki, wypiekanych przez oszczędne gospodynie (Wacław Sieroszewski, *Tułacze*).
  9. Spożywanie dziczyzny, która nie zawiera cholesterolu: sarny, jelenia, zająca, renifera, bobra, borsuka, sobola, dzika, niedźwiedzia (choć jego mięso jest suche). Potwierdzają to refleksje popularnonaukowe Adama Szymańskiego, powieści Teresy Prażmowskiej, publicystyka Bronisława Piłsudskiego, wspomnienia Józefa Kopcia, Rufina Piotrowskiego. Jedzenie surowego szpiku reniferowego, zamrożonego i porąbanego w kostkę z wódką (Wacław Sieroszewski, *Czukcze*), a także reniferowych wnętrzności (*Czukcze*). Picie krwi niedźwiedziej i jedzenie surowej wątroby i serca; jedzenie ryb (Wacław Sieroszewski, *W matni*), zwłaszcza jesiotrów, sterletów, karasi i szczupaków (wspomnienia Ferdynanda M.W. Czaplickiego, 1871; zapisy Jana Czerskiego i pamiętnik Benedykta Dybrowskiego); spożywanie suszonej ryby i znaczenie kawioru. Bohaterka *Dna nędzy* z głodu żywi się „myszami, głogiem, korzonkami” (Wacław Sieroszewski, *Dno nędzy*). Jedzenie upolowanych ptaków (dropi, kaczek). W *Dnie nędzy* Sieroszewskiego pada sformułowanie: „Wiadomo, gdzie ryby, tam są trędowaci. Nieomal połowa jakuckiego kraju rybą się żywi...” (Wacław Sieroszewski, *Dno nędzy*). Tam, gdzie to było możliwe, jadło się ryby. Ferdynand M.W. Czaplicki odnotowuje, że mieszkańcy Syberii polowali na niedźwiedzie, wilki, rysie, łosie, sobole, lisy i kabargi (Ferdynand M.W. Czaplicki, 1871). W pracy Adama Szymańskiego z 1886 roku *Пища якутовъ*, napisanej w języku rosyjskim, ceni się koninę i mięso bydłace.
  10. Spożywanie pokarmów roślinnych, w tym przez niemal cały rok alg i glonów (casus jeziora Bajkał i Benedykta Dybrowskiego, „długich wodorośli” z *Jesieni* Sieroszewskiego), roślinności stepowej, a także o każdej porze roku gałązek cedrów, sosen, jodeł, żywicy konserwującej zęby oraz szyszek i orzeszków cedrowych (*Pamiętnik Jadwigi Ostrołęckiej*; Maria Rodziewiczówna, *Anima vilis*). Zintensyfikowane było spożycie kasz, kłączy i korzonków (wiosną i latem). Często wskazuje się na rolę żeń-szenia, maliny moroszki, „oblepichy” (Wacław Sieroszewski, *Tułacze*; pamiętniki Benedykta Dybrowskiego, wspomnienia księży z Tunki<sup>13</sup>), syberyjskich kłączy podobnych w smaku do „se-lera” (Wacław Sieroszewski, *Tułacze*) i cebulek liści lilii używanych

<sup>13</sup> E. Niebelski, *Tunka. Syberyjskie losy księży zesańców 1863 roku*, Wrocław 2011.

jako „przyprawy do zupy”. W tym kontekście warto zaznaczyć, że to zwierzęta, zwłaszcza niedźwiedzie, stają się „testerami” roślin. Jeśli zwierzę zje jakąś roślinę jako pierwsze i nie umrze, uznaje się ją za jadalną (casus *Tułaczy* Sieroszewskiego – podobne sytuacje pojawiają się w odmiennej geograficznie i kulturowo refleksji amerykańskiej – w prozie Jamesa Olivera Curwooda, 1878–1927). Tak testuje się również jadalne grzyby, odróżniając je od halucynogennych czy trujących.

11. Bardzo rzadkie jedzenie słodczy. Unikanie cukrów poza tymi z owoców, warzyw i przetworzonych węglowodanów z pieczywa. Sieroszewski w 1900 roku w 12 lat w kraju *Jakutów* zwraca uwagę, że specyfika wyborów kulinarnych tamtejszych autochtonów sprzyja spożywaniu potraw i napojów kwaśnych – soratów, kumysów, butugasu – a nie słodkich (12 lat...). Bardzo rzadko na Syberii zjadało się słodkości, chociaż ceniło się cukier jako towar, ponieważ jego zdobycie często graniczyło z cudem. Słodczyce niemal nie występują w refleksji kulinarnej i diecie codziennej. Cukrów spożywało się bardzo mało, śladowo bądź wcale. Herbatę czasem się słodziło, ale było to traktowane jako luksus.
12. Picie wódki (a nie samogonu) i spirytusu. Kiedy w literackich i autobiograficznych zapisach pojawia się motyw picia wódki, odnotowuje się, że jest to taki rodzaj alkoholu, po którym nie występuje kac, a człowiek funkcjonuje bardzo dobrze. Wódka działa bowiem odkażająco, oczyszczająco, wzmacniająco. Warto dodać, że zapisy wspomnieniowe Benedykta Dybowskiego oraz różne jego pisma propedeutyczne pokazują, jak ważna jest abstynencja.
13. Utrzymywanie mikroklimatu („cholobiātu”) skóry. Refleksja dermatologiczna nad higieną skóry to kwestia warta rozważenia i opisania. Jak można zrozumieć wielodniowe (a nawet kilkutygodniowe) niemycie się przy jednoczesnym zachowaniu zdrowej skóry ciała? Wszy i świateł towarzyszyły sybirakom (w zasadzie w każdym cytowanym przeze mnie w bibliografii dzienniku, pamiętniku i listach z zesłania – jeśli się zachowały – znajdują się tego potwierdzenia). Występowały przypadki trądu, łuszczycy, grzybicy, odmrożeń prowadzących do gangren, a natrafiłem na świadectwa jednoznacznie wskazujące, że dochodziło do zgonów w wyniku tego rodzaju infekcji, dziś określanych jako sepsa. Jürgen Thorwald miałby tu sporo do zbadania, gdyby zechciał przyjrzeć się tym przypadkom okiem historyka, a nie lekarza.

## Higieny i antyhigieniczność

Poziomy paradoksalności związane z rozumieniem higieny codziennego życia sybiraków można dostrzec dopiero wówczas, kiedy odwróci się proporcje

i unieważni poczucie doświadczania świata i losu przez sybiraków, ich przygnębienie i tragizm sytuacji, przeświadczenie o nieuchronności tego, co ich spotkało, wreszcie o nędznej codzienności życia i skazaniu na powolne umieranie. Z perspektywy wygnanych, a więc skazanych z politycznym wyrokiem, widać dno nędzy, poniżenia i urągające warunki życiowe. I nie ma tu znaczenia, czy wywodzili się oni z dużych miast Królestwa, Galicji, rzadziej Poznańskiego, czy z prowincji ziem polskich, z Kresów i majątków ziemiańskich (bogatych i zubożonych). W dużym uproszczeniu można więc powiedzieć, że mimo różnic doświadczeń, zasobności, kapitału kulturowo-domowego, inteligencja i ziemiaństwo „wysadzone z siodła”, ale też duża grupa mieszczan, psychicznie i duchowo przeżywali codzienność podczas odbywania wyroku i życia na Syberii w podobny sposób.

Ale można powiedzieć, chyba nie bez przesady i przekłamania (choć na granicy etycznej herezji), obrazowo, że to nie świat kuchni polsko-kresowej, znany jeszcze z mickiewiczowskich zabaw i smakowania śmietanki przez towarzystwo, a zweryfikowany krytycznie przez Żeromskiego w *Przedwiośniu*, w *Odolanach* i *Nawłoci*, był „skutecznym” środkiem na zdrowe życie i długowieczność. Z punktu widzenia zachowania równowagi psychiczno-fizycznej i kondycji ciała traumatyczne, nie do opisanie i nazwania doświadczenia polskich Sybirów przyczyniały się do hartowania ciała. Co więcej (i nie chciałbym się tu posłużyć metodycznym anachronizmem i przykładać współczesnych dietetycznych matryc określających profilaktykę zdrowotną), tryb życia i codzienność syberyjska dawały pokłady nadnaturalnej siły i przyczyniały się do zahartowania ciała, w dużej mierze także do długowieczności. O ile ciało nie uległo gruźlicy kości i płuc, wycieńczeniu i anemii (złośliwej, białaczce).

Balansowanie na granicy stosowności i humanitaryzmu w moim myśleniu ma jedynie swoje prywatne uzasadnienie, nieporównywalne oczywiście z doświadczeniami Sybiru, ale nieco zbieżne z refleksją nad sybirskim doświadczeniem. Pozwolę sobie w tym miejscu na osobistą dygresję. W opowieściach mojej prababki i babki, wywiezionych na początku lat czterdziestych XX wieku do Prus Wschodnich (czyli na tereny dzisiejszej Kłajpedy na Litwie, w okolicy dzisiejszej litewskiej Szyłokarczmy, dawn. Heidekrug), wielokrotnie słyszałem, że tamtejsza codzienność i rzeczywistość (mimo przymusowej pracy na roli u niemieckiego bauera) najprawdopodobniej były dużo lepsze niż te polskie, tutejsze, może nawet bardziej godne (mimo przyjęcia ramy, jaką była sama wywózka), na pewno zapewniające godziwe warunki życia (przyzwoite jedzenie, głównie roślinno-strączkowe i ziemniaki, a mojej babce – mającej wówczas nieco ponad 10 lat – niemiecką edukację w szkole z dziećmi niemieckich właścicieli). Żyjąc na wygnaniu i pracując pod przymusem, zarówno prababka, jak i babka czuły się w miarę bezpiecznie i – jak same mówiły, co można odczytywać jako paradoksalne – wiodły całkiem dobry żywot (poza samą jazdą bydlęcym wagonem do docelowego miejsca,

późniejszym po czterech latach powrotem oraz doświadczeniem frontu, który spotkał je w 1944 roku w Kaliningradzie, czyli ówczesnym Królewcu). Żyli dosyć długo: prababka prawie 99 lat, babka 83 lata.

Pisząc o sybirakach i ich metrykach (zwłaszcza wybierając przykłady związane z długowiecznością), mam na uwadze również oczywiście kwestie osobnicze związane z genetyką. Mam również w myśli problem fałszowania archiwów i danych statystycznych – nie wiadomo, jak z nich korzystać i czy archiwa Rosji carskiej, sowieckiej czy nawet gułagowe (i późniejsze, nie mówiąc o dzisiejszych) zawierają prawdziwe dane<sup>14</sup>. To przekleństwo historyków, na szczęście nie literaturoznawców i kulturoznawców. Biorę też pod uwagę olbrzymi odsetek umieralności (dorosłych i niemowląt), wskazując na przywołane przykłady. Moim celem nie jest odwrócenie proporcji i uczynienie z obrazów Syberii kurortu, lecz pokazanie, że taka refleksja jest możliwa i że różne przekazy (literatura fikcyjna oraz dokumenty życia osobistego, również będące konstruktami, często spisywanymi po latach przez zawodzącą pamięć) rejestrują tego typu przypadki, często wręcz czyniąc z nich oś narracji. I to bez względu na typ dyskursu, charakter werystyczności, autentyczności i formę przekazu.

Paradoks ostatni, na koniec, wynikający z oczywistości. Trudno wymazać i unieważnić wszystko to, co najtrudniejsze i nienazywalne, a wpisane w polskie Sybiry. Można jednak powiedzieć, biorąc tę wypowiedź w etyczny nawias, że większości tych, którym się one przydarzyły, zadały pamięci ranę i dygot na zawsze, ale wdrukowując się tak głęboko w psyche, dały ciału siłę do przetrwania. Niektórzy skorzystali ze skazania, odwracając swoją sytuację i – choć niekoniecznie na sposób Wokulskiego – umieli żyć pełnią życia pod pięknym niebem Syberii i zarobić, jak choćby rody Koziół-Poklewskich; inni zaś wracali tam dobrowolnie i świadomie, jak Rejchman czy Dybowski. Albo wręcz wiązali się z Jakutkami, zostawiając córki, które – jak wynika z korespondencji Marii z ojcem, wydanej przez Grażynę Legutko – wyrosły na Rosjanki<sup>15</sup>.

Higiena nie jest tu świadomą i wdrożoną postawą, a higieniczność nie stanowi w tych zapisach literackich oraz autobiograficznych projektu codzienności. Antyhigieniczna z punktu widzenia celowości i sposobów doświadczania jest codzienność sybirska. Dopiero widziana z oddalenia, na które pozwalają inne, „bezpieczne” okulary diagnosty, staje się niewdrażanym, nieuświadamianym

<sup>14</sup> Albin Głowacki podczas międzynarodowej konferencji „Polscy zesłańcy na Syberii. Od powstania styczniowego do rewolucji 1905 roku” (Sulejówkę, 15–16 października 2025 r.) w dyskusji na temat danych statystycznych zesłańców zauważył, że dopiero w czasach NKWD, głównie w latach czterdziestych XX wieku, prowadzono precyzyjne dane statyczne dotyczące liczby zesłańców i potwierdzano każdy zgon (czy to na etapie transportu, w wagonie, czy w miejscu docelowego dotarcia więźnia).

<sup>15</sup> G. Legutko, „Wyrosłam na Rosjankę...”. *Historia Marii – jakuckiej córki Wacława Sieroszewskiego* – w *świecie jej listów do ojca i innych dokumentów*, Wrocław 2019.

efektem (bo nie projektem), przynoszącym pożytki o wymiernych rezultatach. Dopiero ocena tej codzienności sybirskiej pozwala nazwać ją niezamierzoną profilaktyką prozdrowotną, oferującą różne antyprojekty, które – dopiero przy unieważnieniu dojmujących doświadczeń nędzy, głodu, trenowania i hartowania ciała w skrajnych warunkach – stają się największym paradoksem, z jakim mamy tu do czynienia. Antyhygieniczna w myśleniu i uwewnętrznianiu doświadczenia Sybiru jako zadanej rzeczywistości jest sama forma uczestnictwa w jego codzienności i wpisana w nią niezgoda na los, która z czasem (zarówno w doświadczeniu indywidualnym, jak i wspólnotowym) okazuje się zgodna z rytmem dialektyki życia w jego nieoczywistości.

Holistyczności w tym sposobie czytania nie ma, bo antyhygieniczne doświadczenie codzienności z perspektywy współczesnego dyskursu medycznego (czytanego przez okulary literaturoznawcy i antropologa) daje się dopiero tak czytać i rozumieć. Jakkolwiek wbrew poczuciu sybiraków.

## Bibliografia

- Brus A., Kaczyńska E., Śliwowska W., *Zesłanie i katorga na Syberii w dziejach Polaków 1815–1914*, Warszawa 1992.
- Burdziej B., *Inny świat ludzkiej nadziei. „Szkice” Adama Szymańskiego na tle literatury zsyłkowej*, Toruń 1991.
- Caban W., *Dom syberyjski polskich zesłańców politycznych w latach czterdziestych – siedemdziesiątych XIX wieku*, [w:] *Powstanie styczniowe. Polacy i Rosjanie w XIX wieku. Wybór studiów z okazji czterdziestolecia pracy naukowej i 65 rocznicy urodzin*, red. L. Michalska-Bracha, S. Wiech, J. Legieć. Kielce 2011, s. 369–378.
- Caban W., Michalska-Bracha L., *Kobiety powstania styczniowego na Syberii. Zesłanki do Usola i Kunguru*, [w:] *Postawy i aktywność kobiet w czasie powstania styczniowego 1863–1864*, red. T. Kulak, J. Dufurat, M. Piotrowska-Marchewa, Wrocław 2013, s. 163–190.
- Cedro W., *Droga na Syberię polskich kobiet na przykładzie Ewy Felińskiej, Marii Morzyckiej i Jadwigi Prendowskiej*, „*Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej*” 2017, t. 17, s. 145–154.
- Chałasiński J., *Wstęp*, [w:] *Pamiętniki Polaków. Antologia pamiętnikarstwa polskiego*, t. 1: *Druga Rzeczpospolita 1918–1939*, wybór i oprac. B. Gołębiowski, M. Grad, F. Jakubczak, Warszawa 1982.
- Chyliczkowski J., *Syberia pod względem: etnograficznym, administracyjnym, rolniczym i przemysłowo-handlowym*, Włocławek 1898.
- Ciecierski F., *Znaczniejszych przypadków pewnego z Syberii powrotnego Polaka w 1801 roku, z najobszerniejszej kopii rękopiśmiennej do dr. przygot. A. Kuczyński, Z.J. Wójcik*, Warszawa 1998.
- Czaplicki F.M.W., *Obraz Syberii*, Kraków 1871.
- Czaplicki F.M.W., *Pamiętnik autora „Czarnej Księgi”*, Kraków 1871.
- Czaplicki F.M.W., *W sybirskich tajgach. Obrazek z życia posieleńców*, Kraków 1870.

- Czekanowska A., *Kultury muzyczne Azji*, Kraków 1981.
- Deotyma [Jadwiga Łuszczewska], *Pamiętnik 1834–1897, wstępem i przypisami opatrzył J.W. Gomulicki*, Warszawa 1968, zwł. rozdz. IV (*Na wygnaniu*), s. 122–149.
- Dyboski R., *Siedem lat w Rosji i na Syberii (1915–1921). Przygody i wrażenia*, Warszawa 1922.
- Dybowski B., *O Syberii i Kamczatce*, Lwów 1900.
- Dybowski B., *Pamiętnik dra Benedykta Dybowskiego od roku 1862 zaczawszy do roku 1878*, Lwów 1930.
- Felińska E., *Wspomnienia z podróży do Syberii, pobytu w Berezowie i w Saratowie*, Wilno 1852–1853, t. 1–3.
- Fiecko J., *Rosja, Polska i misja zesłańców. Syberyjska twórczość Agatona Gillera*, Poznań 1997.
- Fiecko J., *Sybir romantyków*, Kraków 1992.
- Ihnatowicz E., *Proza Kraszewskiego. Codzienność*, Warszawa 2011.
- Janik M., *Dzieje Polaków na Syberii z 23 ilustracjami, posłowie napisali A. Kuczyński, Z. Wójcik*, Wrocław 1991.
- Jewsiewicki W., *Na syberyjskim zesłaniu*, Warszawa 1959.
- Jędrzychowska B., *Polscy zesłańcy na Syberii 1830–1883*, Wrocław 2000.
- Kaczyńska E., *Syberia: największe więzienie świata (1815–1914)*, Warszawa 1991.
- Kaczyńska E., *Zesłańcy polityczni na Syberii w XIX i na początku XX wieku*, „Przegląd Powszechny” 1991, nr 2, s. 258–288.
- Kajdański E., *Dzienniki syberyjskich podróży Kazimierza Grochowskiego (1910–1914)*, Lublin 1986.
- Kałużyński S., *Najstarsza polska relacja z wędrówek po Syberii*, [w:] *Szkice z dziejów polskiej orientalistyki*, Warszawa 1969, t. 3, s. 67–82.
- Kieśl E., *Nałęczów w przewodnikach uzdrowiskowych przełomu XIX i XX wieku*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 2016, nr 96, s. 109–126.
- Kieniewicz S., *Nowicki Fortunat*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 23, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978, s. 320–322.
- Kierdej Z., *Wspomnienia z wygnania 1865–1874 przez hr. Zygmunta Kierdeja*, Poznań 1875.
- Kijak A., *Polski zesłaniec wśród Jakutów, Japończyków i Ajnów. Świadectwa kontaktów kulturowych w pamiętnikach i wspomnieniach Wacława Sieroszewskiego*, „Napis” 2005, Seria 11, s. 221–230.
- Kobyłecki J., *Wiadomości o Syberii i podróże w niej odbyte w latach 1831, 1832, 1833, 1834 przez J.K.*, Warszawa 1837, t. 1–2.
- Kon F., *Etapem na katorgę. Ze wspomnień proletariatu*, Kraków 1908.
- Kon F., *Nieszczęśliwy. Opowiadanie z życia zesłańców*, Odessa 1907.
- Kondracka K., *Kultura muzyczna Jakutów w pracach Polaków – zesłańców syberyjskich XIX i początku XX wieku*, Warszawa 2021.
- Kondracka K., *Z muzycznych relacji Bronisława Piłsudskiego*, „Etnografia Nowa” 2014, nr 6, s. 205–225.
- Kopeć J., *Dziennik podróży Józefa Kopcia przez całą wzdłuż Azją, lotem od portu Ochotska oceanem przez wyspy kurylskie do niższej Kamczatki, a stamtąd na powrót do tegoż portu na psach i jeleniach*, Wrocław 1837.
- Kościół katolicki na Syberii, red. A. Kuczyński, Wrocław 2002.

- Król M., „Nie odbywa się podróży dla przyjemności na Syberię”. Szkice, Lublin 2025 (w druku).
- Król M., „[...] nie ma na kuli ziemskiej nudniejszego miejsca nad starożytną stolicę Książąt Mazowieckich”. Od epistolograficznych opisań do geograficznej i encyklopedycznej precyzji. Spuścizna naukowa Gustawa Zielińskiego, [w:] Sztaluga i pióro. Księga jubileuszowa ku czci profesora Wacława Pycza, red. W. Kruszewski, Lublin 2020, s. 155–168.
- Kuczyński A., *Syberia 400 lat polskiej diaspory*. Antologia historyczno-kulturalna, Wrocław 1993.
- Kuczyński A., *Syberia. Czterysta lat polskiej diaspory*, Wrocław 1993.
- Kuczyński A., *Syberyjskie szlaki*, Wrocław 1972.
- Kulaszyński M., *Trzy pisma z wygnania*, Lwów 1890.
- Legutko G., „Wyrostał na Rosjanke...”. Historia Marii – jakuckiej córki Wacława Sieroszewskiego – w świetle jej listów do ojca i innych dokumentów, Wrocław 2019.
- Legutko G., Jak (nie) należy wydawać... Przypadek „Pamiętnika” Wacława Sieroszewskiego, „Sztuka Edycji. Studia Tekstologiczne i Edytorskie” 2019, t. 16, nr 2, s. 27–35.
- Librowicz Z., *Polacy w Syberii*, Kraków 1884.
- Listy od stepów kirgiskich i z Syberii, „Przegląd Poznański” 1851, t. 12, s. 290–301.
- Łukawski Z., *Historia Syberii*, Wrocław 1981.
- Malowaniec T., Stanisław Wokulski – zesłanie syberyjski wśród Czerskich, Czekanowskich i Dybowskich, [w:] Bolesław Prus. Pisarz – publicysta – myśliciel, red. M. Woźniakiewicz-Dziadosz, S. Fita, Lublin 2003, s. 113–122.
- Małgowska H.M., Adam Szymański a rosyjscy epicy wygnania. Analogie i różnice, Olsztyn 1989.
- Małgowska H.M., *Sieroszewski i Syberia*, Toruń 1973.
- Matraś S., *Podróż do Syberii po moskiewskich etapach w 1863 i 1864 roku*, oprac. i wstępem opatrzył E. Niebelski, Lublin 2007.
- Matraś S., *Ze wspomnień Sybiraka przez ks. S.M.*, Chicago 1896.
- Michalska-Bracha L., *Syberyjskie doświadczenia Polek w świetle materiałów Marii Bruchnalskiej – zarys problematyki*, [w:] *Polacy w nauce, gospodarce i administracji na Syberii w XIX i na początku XX wieku*, red. A. Kuczyński, Wrocław 2007, s. 131–138.
- Migurski W., *Pamiętniki z Sybiru*, Lwów 1863.
- Na nieznanne losy między Ołońcem a Jadryniem*. Dwa pamiętniki z zesłania po powstaniu styczniowym, oprac. A. Brus, Warszawa 1999.
- Narkiewicz J., *Pamiętnik księdza wygnańca*, Lwów 1876.
- Niebelski E., *Tunka. Syberyjskie losy księży zesłańców 1863 roku*, Wrocław 2011.
- Niemirowski L., *Podróż po Syberii Wschodniej*, Irkuck 2010.
- Niemojowski J.N., *Wspomnienia*, Warszawa 1925.
- Niemojowski L., *Obrazki Syberii*, Warszawa 1875.
- Nowicki F., *Projekt urządzenia bulwarów w Nałęczowie*, Warszawa 1884.
- Nowiński F., *Polacy na Syberii Wschodniej. Zesłańcy polityczni w okresie międzypowstańowym*, Gdańsk 1995.
- Osiński D.M., *Polskie Sybiry. Przypadek Gabrieli Zapolskiej*, [w:] *Syberia i Polska. Miejsca wspólne w literaturze i historii*, red. M. Dąbrowska, P. Głuszkowski, M. Wyrwa, M. Zwolski, Białystok 2024, s. 218–234.

- Osiński D.M., *Sybir Kraszewskiego*, [w:] B. Bolesławita [Józef Ignacy Kraszewski], *Rachunki. Wybór z lat 1866–1869*, red. D.M. Osiński, I. Szulska, wybór i oprac. edytorskie oraz artykuły wstępne: E. Kącka, U. Kowalczyk, Ł. Książyk, D.W. Makuch, M.J. Olszewska, D.M. Osiński, E. Paczoska, I. Szulska, Warszawa 2025, s. 222–238.
- Osiński D.M., *W stronę diaspory syberyjskiej, czyli „sceny z życia koczującego” w latach 60. XIX wieku*, [w:] *Literatura i kultura lat 60. XIX wieku między polityką a prywatnością. Dyslokacje*, red. U. Kowalczyk, D.W. Makuch, D.M. Osiński, Warszawa 2019, s. 104–122.
- Osiński D.M., *Z(a)nikające ślady. Sybiry Żeromskiego*, [w:] *Żeromski. Powroty*, red. M.J. Olszewska, Warszawa 2024, s. 57–81.
- Osiński D.M., *Ze Szkoły Głównej w świat – Dybowski, Rejchman, Wokulski*, [w:] *Szkoła Główna. Kręgi wpływów 2*, red. U. Kowalczyk, Ł. Książyk, Warszawa 2019, s. 285–326.
- Ostromecka J., *Pamiętnik z lat 1862–1911*, oprac. A. Brus, Warszawa 2004.
- Ostrowski E., *Listy z podróży odbytej do stepów Kirgiz-Kajsackich*, t. 1–2, Grodno 1859.
- Paczoska E., *Między dumą a wstydem. Powrót z Syberii w literaturze i polskim życiu końca XIX i pierwszych dekad XX wieku*, [w:] *(Nie)opowiedziane. Polskie doświadczenie wstydu i upokorzenia od czasu rozbiorów do dzisiaj*, red. H. Gosk, M. Kuziak, E. Paczoska, Kraków 2019, s. 171–186.
- Piedos Z., *O materiałach jakuckich Adama Szymańskiego w zbiorach Archiwum PAN w Warszawie*, „Przegląd Orientalistyczny” 1962, nr 2, s. 158–163.
- Piekarski E., Popow N., *Przyczynki do lecznictwa ludowego u Jakutów*, „Rocznik Orientalistyczny” 1928, t. 6, s. 216–229.
- Piłsudski B., *Szamanizm u tubylców na Sachalinie*, „Lud” 1910, t. 16, s. 117–132.
- Piłsudski B., *Trąd wśród Gilaków i Ajnów*, „Lud” 1912, t. 18, s. 79–91.
- Piotrowski Rufin (1806–1872), [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 26, Wrocław 1981.
- Polacy na Syberii i powstanie nad Bajkałem*, spisane przez naocznego świadka, Poznań 1878.
- Prażmowska T., *Na wyraj, Z wyraju* (druk. „Słowo Polskie” 1904, wyd. osobne Na wyraj, Warszawa 1906, t. 1–2).
- Rudkowska M., *Kraszewski wobec Rosji. Próby komparatystyczne*, Warszawa 2009.
- Sadowska I., *Wśród obcych i wśród swoich. Wacława Sieroszewskiego portret wielokrotny*, red. G. Legutko, Kielce 2007.
- Sieroszewski W., *12 lat w kraju Jakutów. Z mapą i 167 rysunkami*, Warszawa 1900.
- Sieroszewski W., *Dzieła*, t. 1: *Nowele*, Kraków 1962.
- Sieroszewski W., *Dzieła*, t. 2: *Nowele*, Kraków 1961.
- Sieroszewski W., *Dzieła*, t. 3: *Nowele*, Kraków 1961.
- Skok H., *Powstanie polskich zesłańców za Bajkałem w 1866 r.*, „Przegląd Historyczny” 1963, t. 54, z. 2, s. 244–269.
- Sokulski J., *Józef Ignacy Kraszewski a Sybir*, „Sybirak” 1938, nr 2, s. 56–59.
- Sołdek J.M., *Osobliwości, zagadki i tajemnice Nałęczowa. Nałęczowscy powstańcy sybiracy 1863*, Nałęczów 2013.
- Syberia. Wizje literackie – wizje dokumentalne*, red. P. Głuszkowski, Warszawa 2017.
- Syberyjskie sacrum i profanum*, red. M. Król, G. Legutko, Lublin 2018.

- Szymański A., *Szkice, wstęp i oprac.* B. Burdziej, Kraków 1998.
- Śliwowska W., *Polska a Syberia. Dwa światy w oczach polskich zesłańców*, [w:] *Polska Syberia. Spotkanie dwóch światów. Materiały z konferencji naukowej. Łódź 1–2 marca 2001 roku*, Łódź 2001, s. 191–200.
- Śliwowska W., *Polskie zesłanki na Syberię w dobie międzypowstaniowej*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 1996, t. 6.
- Śliwowska W., *Ucieczki z Sybiru*, Warszawa 2005.
- Talko-Hryniewicz J., *Z przeżytych dni (1850–1908)*, Warszawa 1930.
- Talko-Hryniewicz J., *Z wschodu. Zarysy lekarskie*, Kraków 1893.
- Talko-Hryniewicz J., *Zarysy leczenia ludowego na Rusi południowej*, Kraków 1893.
- Trynkowski J., *Polscy zesłańcy wobec ludów autochtonicznych Zabajkala*, [w:] *Kultura i świadomość etniczna Polaków na Wschodzie. Tradycja i współczesność*, Wrocław 2004, s. 9–18.
- Wasilewski W., *Z krańców Sybiru. Zapiski myśliwego-turysty*, Warszawa 1886.
- Wielhorski Z., *Wspomnienia z wygnania 1865–1874*, Poznań 1875.
- Wiercieński H., *Z podań, archiwów i czasów obecnych. Nałęczów*, „Tygodnik Polski” 1899, nr 18, s. 346–348.
- Wiercieński H., *Zakład Lecznicy w Nałęczowie*, „Kłosy” 1881, nr 825, s. 250–251.
- Wójcik Z., *Jan Czerski – polski badacz Syberii*, Lublin 1986.
- Żeromski S., *Uroda życia*, oprac. K. Zapałowa, [w:] idem, *Pisma zebrane*, t. 14, red. Z. Goliński, Warszawa 1993.

## Hygiene of Everyday Life among Siberian Exiles – Methods and Practices of Reading. An Attempt to Register Unobvious and Controversial Approaches

### Abstract

The author of this article seeks to explore the ambiguities arising from the notion of hygiene in the everyday life of Siberian exiles. He points out the difficulties and paradoxes of daily existence in Siberia, as well as the methods and practices involved in its interpretation. By referring to various examples, he presents alternative and controversial perspectives. The analysis encompasses fictional texts, autobiographical accounts (memoirs, diaries), and discursive writings to support the argument. The author attempts to answer the question of what constitutes hygiene in the everyday life of Siberians and why these inherently anti-hygienic experiences allow for the unveiling of a different dimension of Polish Siberia. The author focuses on various forms of narrating Siberia and Siberianness as an experience – literary creations (and thus constructs) as well as intimate texts – since the examined issue leads to almost identical conclusions in both types of writings. Moreover, these texts display a very similar degree of credibility. This constitutes a unique case in literary studies, where works differing in genre and discourse (in the context of the hygiene-related issues discussed by the author) may be treated – without methodological or formal reservations – as a corpus suitable for analysis, not requiring individual justification of its essence or status.

**Słowa kluczowe:** Sybir, sybiracy, codzienność, higiena, paradoks

**Keywords:** Siberia, Siberian, everyday life, hygiene, paradox